

Amb. Morgenthau, a rozwiązanie kwestyi polsko-żydowskiej

Kraków, 29 sierpnia.

(b) Witając przed trzema dniami z tego miejsca amb. Morgenthaua, podkreślił jego niewątpliwie najlepsze chęci w niesieniu pomocy żydostwu polskiemu, wyraziliśmy jednak równocześnie przekonanie, że żaden czynnik zewnętrzny nie zdoła zmienić stosunku społeczeństwa polskiego do nas i że naród polski musi najwewnętrzniej uznać nasze prawo do ludzkiego i narodowego bytu, o ile ma nastąpić istotne i trwałe porozumienie. Osobiste zetknięcie się z misją p. Morgenthaua w Krakowie utrwaliło nas w tem przekonaniu.

Problem żydowski w Polsce ma, zasadniczo rzecz wzięwszy, dwie strony

We wczorajszym artykule wstępnym „Bojkot — z perspektywy dziejowej” wskazaliśmy na to, że Żydzi znajdują się obecnie w Polsce w tem położeniu w jakim znaleźli się np. w Europie środkowej we wieku XII, kiedy to społeczeństwa »tubylcze«, wytwarzając własny stan handlowy i uważając dalszą inicjatywę i pomoc ekonomiczną Żydów za zbyt dużą a nawet szkodliwą, poczęły Żydów wszelkimi środkami krwawymi i niekrwawymi — rugować. Najprymitywniejsza etyka społeczna i indywidualna dyktuje w takim wypadku — współdziałanie dla dobra własnego i dla dobra państwa, — zimny i brutalny egoizm dyktuje — walkę i bojkot. Chodzi więc poprostu o to, na jakim stanowisku etycznym stanie wobec nas naród polski; czy zaaprobuje metodę z XII stulecia, czy nie. Tu ma źródło nasz postulat co do uznania naszego bytu ludzkiego. Tu ma źródło — używając terminu politycznego — nasz postulat co do zupełnego, faktycznego równouprawnienia obywatelskiego i politycznego.

To jest jedna strona kwestyi żydowskiej w Polsce, strona ogólnoludzka.

A strona druga, tak długo istotna i aktualna, jak długo ludzkość przejawia się na świecie we formie narodów, streszcza się w pytaniu, czy Żydzi w Polsce stanowią grupę wyznaniową czy narodowościową. Kwestyę tę omija uporczywie amb. Morgenthau, co bardzo pochylnie świadczy wprawdzie o jego talencie dyplomatycznym i takcie (gdyż osobiście jest on asymilatorem), ale co świadczy zarazem o tem, że usiłowania jego nie docierają do sedna i istoty problemu polsko-żydowskiego. Uznanie wzgl. nieuznanie narodowości żydowskiej w Polsce — to nie tylko pewna deklaracyjna formainość polityczna, ale najbardziej zasadnicze zabranie stanowiska wobec całokształtu życia ludności żydowskiej w Polsce, wobec jej rozwoju duchowego i kulturalnego, wobec jej, że tak powiemy, przeznaczenia sub specie aeternitatis. I tu ma swe źródło nasz postulat co do uznania naszego bytu narodowego i co do równouprawnienia narodowego.

W obu powyższych kierunkach nie zdoła ukształtować stosunku i współżycia polsko-żydowskiego żaden czynnik zewnętrzny i postronny, Jakkolwiek

Zastraszająca fala pogromowa na Węgrzech

Wiedeń. (Tel. wł.) Osoby przybyłe tu z Węgier donoszą: Od soboty d. 23 bm. załaziła Węgry zachodnie fala pogromowa o zastraszających rozmiarach. Źródłem owej akcji pogromowej jest dziennik węgierski „Vasvasmegyö” pod redakcją Albina Lindauera. Dziennik ten obwinia Żydów o obwołanie republiki rad, wywołanie wojny i przyłączenie do Austrii niemieckiej. W sobotę miały miejsce pogromy w następujących miejscowościach w komitatach granicznych Węgier zachodnich: w Hiscell, gdzie zginęło 8 Żydów, w Janoshaza 5 zabitych, 40 ciężko rannych, w Zalaegerszeg zabitych około 10, w Szombathay również około 10, ponadto z miejscowości tych wygnano całą ludność żydowską, a mienie jej ograbiono doszczętnie. W Sarvar zakłóła biała gwardya nauczyciela żydowskiego. Z Janoshaza i Sarvar uciekła ludność żydowska do Mattersdorf. Oficerowie białej gwardyi wyciągali Żydów z wagonów kolejowych i mordowali ich bili. W Pacs, gdzie doszło do ogromnych ekscesów, ogłosiła komisya koalicyjna afisz, w których oznajmiła, że jeśli Żydzi będą dalej nagabywani, wówczas urzędnicy węgierscy traktowani będą jako zakładnicy. Dopiero po tej pogróżce ustały ekscesy.

Główną winę w wybuchu pogromów ponosi Lindauer. Pogromy urządza wyłącznie ludność węgierska i to przede wszystkim ludność wiejska. Położenie ludności żydowskiej jest tem krytyczniej sze, że brak jakiegokolwiek załogi oku-

pacyjnej, któraby wzięła ją w obronę.

W Edynburgu odbyły się zgromadzenia, na których propagowano bojkot Żydów.

Biskup ze Steinmanger, hr. Mikes, który wrócił z więzienia, gdzie go umieścili bolszewicy katolicki, wydał odezwę przeciw pogromom, a przede wszystkim zwrócił się przeciw temu, by Żydów czynić odpowiedzialnymi za bolszewizm.

Antysemita węgierscy chcą pozostać u steru.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomości z Budapesztu wskazują na to, że prezydent ministrów nie chce za żadną cenę ustąpić. Zaaranżował on w zręczny i chytry sposób manifestację stronnictwa chrześcijańsko społecznego, które występuje w imieniu „większości” narodu węgierskiego, powołując się na to, że robotnicy węgierscy obecnie wstępują „masowo” do ich organizacji. Jestto oczywiście czysta partya antysemita, która w całym kraju uprawia niesłychaną agitację pogromową. Heca ta wydała właśnie w zachodnich Węgrzech owoce. Prez. ministrów grozi drugim zamachem stanu, jeżeli on i jego adherenci nie wejdą do nowego gabinetu. Tak żywiły liberalne jak i socjalistyczne dotychczas nie zgodziły się na współpracę z Friedrichem. Misye koalicyjne są bezradne i nie wiedzą jak wybrnąć z sytuacji.

Pogromy na Ukrainie.

Paryż. (Tel. wł.) Ostatni komunikat Delegacji żydowskich Rad narodowych przy konferencji pokojowej w Paryżu w sprawie pogromów Żydów na Ukrainie podaje następującą listę żalobną ofiar żydowskich, ogłoszoną w Odessie przez grupę pisarzy żydowskich:

kwestya żydowska jako taka jest kwestyą międzynarodową i tylko z międzynarodowego punktu widzenia zostanie rozwiązana, to jednak kwestya polsko-żydowska jest sprawą polityki wewnętrznej państwa polskiego, którą rozwiąże państwo polskie w porozumieniu z ludnością żydowską a pod moralną niejaką kontrolą tych zasad i idealów, które wypisała na swoim sztandarze (choć niestety nie zrealizowała) konferencya wersalska.

Nie chcemy niedoceniać misji amb. Morgenthaua. W trzech kierunkach przyniesie ona może nieco dobrego. 1) W rozdrażniony ton dyskusji politycznej wniesie może (po części już to widać) trochę spokoju i obiektywności. 2) Władze centralne spowoduje może do zmia-

Elizawetgrad: olbrzymia rzeź rzucono bomby do suteryn, gązle rodziny żydowskie znalazły schronienie.

Zabakricz: Rzeź trwała dwa dni, Żydzi zamknęli się w swych domach, lecz bandyci tam wtargnęli i wszystkich wymordowali.

ny w traktowaniu ludności żydowskiej i jej spraw aktualnych (przyczem należałoby gorąco życzyć, by organy porządne nie prowadziły polityki samodzielnej, przez rozmaite „Hasła Polskie” inspirowanej), 3) Zniszczonej społeczności żydowskiej udzieli może wzgl. zainicjuje udzielenie produktywnej pomocy gospodarczej.

O rozwiązaniu atoli sprawy polsko-żydowskiej przez owianą choćby najlepszymi chęciami misję zagraniczną — mowy niema. Wszelkie złudzenia szkodzą tylko tym celom jego misji, które są wprawdzie w założeniu i rozmiarach znacznie skromniejsze, ale za to — dadzą się zrealizować.

Habidyewka (gub. podolska): Cała prawie ludność żydowska została wyróżniona, przeszło 300 zabitych, wszystkie domy żydowskie splądrowane.

Trościniac: 314 Żydów wymordowanych, mienie zrabowane.

Czerkassy: Masowe rzezie.

Litin (gub. podolska): przeszło 400 zabitych, rabunki.

Bobry (żydowska kolonia rolnicza): Cała ludność żydowska wyróżniona. Pozostawiono przy życiu tylko jedną kobietę i kilkoro dzieci.

Płoskirow: Całkowita liczba zabitych, włączając w to zmarłych wskutek otrzymanych ran, wynosi 5500 osób.

Złatopol: Pogrom trwał 8 dni, przeszło stu zabitych.

Nowy Miłgorod: 200 Żydów zabitych, pogrom trwał 6 dni, całe miasto spalone.

Kublicz: Cała ludność żydowska wysiedlona.

Aleksandrówka: Ludność żydowska wysiedlona.

Wesołyj podol: Połowa ludności wyróżniona.

Chumań: Straszliwy pogrom, mnóstwo ofiar.

Miedzyborz: Cała ludność wyróżniona.

Matusow: 70 zabitych, miasto spalone.

Czyczelnik: Przeszło 20 Żydów zabitych.

Kadima: 200 osób zabitych, rabunki.

Pilczyn: Przeszło 600 zabitych.

Ostróg: Wielka liczba ofiar.

Chessin: Przeszło 500 zabitych.

Iwaków: 15 zabitych, 10 ciężko rannych.

Kaczewata: Wielka liczba zabitych.

Lebledin: Mnóstwo ofiar.

Horodyszcz: 13 zabitych.

Radomyśl: Rzeź masowa.

Bleloczero: 120 zabitych.

Olgorod: Rzezie i rabunki.

Bracław: Rzezie.

An'napol: Krwawe pogromy.

Wapniarka: 17 ofiar.

Tulczyn: 11 ofiar.

Wasilkow: Zupełne zniszczenie.

Keplig: 100 zabitych.

Smietla: Przeszło 80 zabitych.

Szpolta: Od 10 do 15 zab.

Kremienozuk: Wielka liczba zabitych.

Wśród Żydów w Odessie panuje zupełny zastój w życiu społecznym. Z dzienników żydowskich wychodzi jedynie oficjalny organ komunistyczny pod nazwą „Di komunistisze Sztime”, który przede wszystkim zajmuje się napaściami na syonistów i inne partje żydowskie.

Literatom żydowskim bardzo źle się powodzi. Ch. N. Bialik zupełnie osiwił z sierpień. Bolszewicy należeli na kontrybucyę w wysokości 100 000 rubli, które później zmniejszyli do 5000 rs. Mordochaj Spektor umiera głodu. Nie ma on żadnego zajęcia. Dopiero w ostatnich tygodniach jeden z jego przyjaciół zlitował się nad nim i dał mu posadę zwykłego urzędnika banku. To samo dzieje się z Kazanowskim i Epelbaumem. Naogół powodzi się bardzo źle wszystkim nie mającym posad u rządu bolszewickiego.

Nie lepiej dzieje się w Kijowie. Jedyną gazetą żydowską, która tutaj wychodzi, jest „Komunistisze fun” („Sztandar komunistyczny”).

Pomoc dla ofiar pogromów na Ukrainie.

Warszawa. (Telefonom) Z inicjatywy towarzystwa niesienia pomocy ofiarom wojny został w Warszawie zorganizowany komitet pomocy dla ofiar pogromów na Ukrainie.

Po powrocie Brandeisa z Palestyny.

Nowy kurs władz angielskich w Palestynie.

Kopenhaga. (Tel. wł.). Sprawozdanie z Palestyny, które Louis Brandeis przedstawił Balfourowi, wywarło na tym ostatnim wielkie wrażenie. Jak donoszą, wielka ilość urzędników angielskich w Palestynie, znanych jako przeciwnicy dążeń syonistycznych, została usunięta. Wysłano nowe instrukcje dla miarodajnych władz angielskich w Palestynie.

Zmiana ta nastąpiła dzięki wpływowi Louisa Brandeisa, który bardzo szczegółowo omówił z Balfourem wszystkie sprawy dotyczące żydowskiej Palestyny. M. i. oświadczył on Balfourowi, co następuje: To, co widziałem w Palestynie, nie jest nawet początkiem realizacji znanej deklaracji balfourowskiej. Obecna sytuacja w Palestynie nie utrzyma się nadal. Palestyna nie może zostać odbudowaną jako państwo bez Żydów, tak samo, jak Żydzi nie mogą żyć jako naród bez Palestyny. Jeśli deklaracja nie zostanie urzeczywistniona, to nie tylko Żydzi napewno utracą możliwość swego rozwoju narodowego w przyszłości, lecz także Wasze (angielskie) starania, by ożywić i rozwinąć Palestynę, będą daremne.

Brandeis o przyszłym zarządzie Palestyny.

Kopenhaga. (Tel. wł.). W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył Louis Brandeis, który niedawno wrócił z Palestyny, że zasadniczo nie ma nic przeciwko unarodowieniu ziemi w Palestynie, uważa to jednak w obecnej chwili za niepraktyczne.

Brandeis jest bezwzględnie przeciwnikiem Rady żydowskiej dla Palestyny, którąby ewent. miał wybrać wszechświatowy kongres żydowski. Jedynie organizacja syonistyczna — powiada Brandeis — jest powołaną do brania udziału w zarządzie kraju. Żydowski kongres światowy zmusiłby syonistów do poczynienia ustępstw na korzyść innych stronnictw żydowskich, które dotychczas zwalczały syonizm. Rozwój ruchu syonistycznego wieleby na tem ucierpiał.

Brandeis omówił sprawę tę z angielskim ministrem dla spraw zewnętrznych Balfourem, który w zupełności podziela jego stanowisko w tej sprawie.

W poinformowanych kołach liczą się z tem, że plan utworzenia Rady żydowskiej dla Palestyny zostanie zaniechanym, pomimo, iż został poruszony w memoryale organizacji syonistycznej do konferencji pokojowej.

Towarzystwo eksportu i importu towarów z i dla Palestyny.

Warszawa. (Telefonem.) W lokalu organizacji „Mizrachi” odbyło się wczoraj zebranie kupców, na którym uchwalono założyć towarzystwo, które będzie miało na celu eksport towarów dla Palestyny i import towarów palestyńskich. Towarzystwo nosi nazwę: „Msihah”. Do zarządu towarzystwa weszli: pp. Grasnecki, Rosenbaum, Weichselfisch i l.

Cofnięcie zarządzenia antyżydowskiego.

Warszawa. (Telefonem) Ministerstwo dla spraw wewnętrznych zawiadomiło klub żydowskich posłów ludowych, iż zarządzenie komisarza rządowego w Kozie-

nicach w sprawie wydalenia Żydów ze wsi zostało cofnięte. Przeciw postępowaniu komisarza zostało wdrożone śledztwo.

Morgenthau we Lwowie.

Lwów. PAT. Dzisiaj popołudniu przybył do Lwowa samochodem Morgenthau ze swoim otoczeniem. Wczoraj przyjechał generał amerykański Jadwin.

Dr. Thon w Lublinie.

Warszawa. (Telefonem). Z Lublina donoszą: Bawił tutaj poseł do Sejmu Dr. Ozyasz Thon. Dnia 23 b. m. przemawiał w mizrachistycznym Bet Hamidrachu, zaś wieczorem wygłosił odczyt na temat: Polityka żydowska w galusie. Po odczytaniu odbył się bankiet przy licznych udziałach zaproszonych gości.

Decyzja konferencji paryskiej w sprawie Cieszyńskiego „Protest” Czechów.

Cieszyn. PAT. Wobec rozstrzygnięcia z Paryża, przyznającego okręgi cieżyński i bielski Polsce a zarządzającego plebiscyt w okręgu Fryszackim, starają się urządzić sztuczną fikcję oburzenia ludu śląskiego. Żołnierze czescy zamknęli wszystkie drogi i dostępy do kopalń Zagłębia Orłowsko-Dąbrowskiego oświadczając górnikom spieszycym do pracy, aby wrócili do domów, bo gotowi nie wyjechać z kopalni na wierzch. Górnicy wiedząc, że Czesi zdolni są do wszystkiego, w przeważnej części wrócili.

zjechało do kopalni tylko 20 do 30% a z tych wielu połączono kolbami. W Łazach i Suchej zastrejkowali dozorczy kopalni, wobec czego inżynierzy oświadczyli górnikom, że im bez dozorców nie pozwolą zjechać do szybu. Tak wygląda protestujący strejk czeski. Nie przeszkodzi to jednak Czechom w rozesłaniu do Paryża i świat cały telegramów, że lud śląski na znak protestu przeciw przyznaniu Śląska Polsce chwycił się tak rozpaczliwego środka, jak strejk demorstracyjny.

Ruch powstańczy na G. Śląsku trwa nadal.

Sosnowiec. PAT. Dziś w nocy w Bytomiu o godzinie 12 tej powstańcy wysadzili nowe koczary. Rozległy się jedna po drugiej dwie detonacje, które słyszano w wielkiem oddaleniu. Jest mnóstwo rannych i zabitych bo koczary były pełne Grenzschtzu.

Sosnowiec. PAT. Strajk wybuchł na nowo na całym Górnym Śląsku. Robotnicy bezwzględnie domagają się usunięcia Grenzschtzu.

Sosnowiec. PAT. Zniesiony został obostrzony stan oblężenia ale pozostał stan oblężenia taki jaki istniał przed dniem 18 sierpnia.

Komisja koalicyjna bada przyczyny rozruchów na G. Śląsku.

Sosnowiec. PAT. Biuro Wolffa donosi. Komisja koalicyjna prowadziła narady z przedstawicielami wszystkich partii polskich i niemieckich aby ustaliły przyczyny rozruchów. Strejkujący również opowiedzieli swoje skargi. Komisja, której przydano trzech tłumaczy udała się w towarzystwie landrata i naczelnika policji z Zabrza do Lipin, gdzie również zaproszono na konferencję przedstawicieli wszystkich partii. Z Lipin komisja pojechała do huty Goduli i do kopalni Śląsk, a następnie

na nocleg do zamku Neideck. Hoersing zastąpiony był przez sekretarza związków zawodowych Briescha ze Zabrza.

Obrady w sprawie Galicji wschodniej.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi w telegramie iskrowym z Paryża. Komisja dla spraw polskich kontynuowała na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia obrady nad statutem dla Galicji wschodniej.

Eksport towarów.

Londyn. PAT. Reuter. Ministerium handlu i przemysłu donosi oficjalnie, że wkrótce otwartem będzie biuro, które przyznawać będzie kredyty, zgodnie z projektowanym ułatwieniem eksportu do pewnych zdeorganizowanych krajów Europy, o których mówił premier w parlamencie. Kredyt oparty będzie na wekslach wystawionych w Anglii przez sprzedawcę towaru, a akceptowanych przez kupującego. Weksle

te będą deponowane najpierw w określonym banku w kraju, w którym kupowana będzie waluta na pokrycie sumy wyznaczonej przez Biuro. Następnie weksle będą musiały być zagwarantowane przez bank, w którym będą złożone i poczynione będą zapłaćenia dotyczące objęcia towarów. Kupiec albo kupujący będzie musiał złożyć kaucyje w określonym banku albo projektowanym biurze. Biuro będzie oznaczało procentowo wysokość sumy, która ma być złożoną za każde 100 funtów szterlingów i będzie miało prawo oznaczać swoje koszty stosownie do rodzaju transakcji. Kredyt będzie określało biuro jednakże nie na dłuższy czas, niż na trzy lata. Skala procentowa będzie na każde zastępnie sześć miesięcy podwyższona, aby zmusić korzystającego z kredytu do przedkierowania. Kredyty, które zostaną przyznane nie będą wyższe niż 80 proc. pierwotnej ceny towarów wraz z kosztami przewozu i ubezpieczenia. Transakcje dokonywane będą tylko za pośrednictwem banków i na zasadzie informacji zaciągniętych przez bank. Ogólna suma kredytu nie ma przewyżzać 26 milionów funtów szterlingów.

Nowy gabinet węgierski.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Budapesztu na podstawie doniesienia węgierskiego biura korespondencyjnego. Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydium gabinetu i sprawy wewnętrzne Stefan Friedrich, sprawy zagraniczne hr. Emezyk Osaky, handel Franciszek Heinrich, wojna Snetter, oświata Ruszar, sprawiedliwość Jerzy Balogby, ministerstwo dla spraw narodowych mniejszości Bleyer, minister propagandy Stefan Haller, minister dla małych rolników Stefan Szabo, minister dla spraw robotniczych Daniel Olak, minister rolnictwa Juliusz Rubinek.

Program nowego gabinetu węgierskiego.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu na podstawie doniesienia węgierskiego biura korespondencyjnego: Przesłanie gabinetowe zakończyło się wczoraj, ukonstytuował się gabinet pod przewodnictwem Stefana Friedricha. O godzinie 8. mej wieczorem odbyła się rada ministrów. Na tej radzie uchwalono wysłać do misji koalicyjnych notę z doniesieniem o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu oraz pismo z prośbą o doręczenie konferencji pokojowej. Pismo to zaznacza, że jest niemożliwem utworzyć gabinet, któryby zaspokoił życzenia wszystkich misji przebywających w Budapeszcie, życzenia licznych stronnictw politycznych, a także i rumuńskiej komendy wojskowej. Nota zaznacza, że do gabinetu weszli nie przywódcy socjalno demokratyczny lecz przedstawiciele robotników. Gabinet postanowił w przeciagu najwyższej czterech tygodni przeprowadzić wybory do zgromadzenia narodowego na podstawie równego, powszechnego i tajnego prawa głosowania. Nota prosi o wydelegowanie komisji do Węgier, któraby przeprowadziła kontrole wyborów. Programem nowego rządu na czas do przeprowadzenia wyborów jest: pokonanie bolszewizmu, wznowienie sądownictwa i administracji, zabezpieczenie ciągłości apropracji i produkcji, bezpieczeństwo życia i mienia, polityczne równouprawnienie i przygotowania wyborów do zgromadzenia narodowego.

Bolszewicy opuścili Kijów.

Warszawa. (Telefonem.) W dniu 25. bm. bolszewicy opuścili Kijów. Miasto opanowały miejscowe oddziały oficerskie. Dotychczas brak bliższych szczegółów. Nie wiadomo, czy Kijów wpadł w ręce Denikina czy Petliury.

Spitzberg przyznany Norwegii.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Paryża, że traktat w sprawie Spitzbergu jest już gotowy. Spitzberg przyznany będzie Norwegii, a wielkie pola węglowe tam się znajdujące otrzyma Anglia.

Anglia wobec Litwy.

Litewskie biuro informacyjne donosi z Wilna: „Głos Litwy” donosi z Kowna: Witych dniach przybędzie w sprawach ekonomicznych przedstawiciel Komisji angielskiej do spraw nadbałtyckich W. L. Odsalet.

Na czele misji wojskowej angielskiej jest pułk Robinsohn, który dotychczas pełnił obowiązek komendanta Libawy i organizował pułk lotewski. Gen. Hurte, szef angielskiej komisji dla krajów nadbałtyckich, oświadczył przedstawicielowi Litwy, że ententa zajęła się szczerze sprawą Litwy i że Litwa wkrótce otrzyma pomoc realną.

Zamach w Bejrucie na władze francuskie.

Paryż. „Figaro” donosi. Dnia 19 b. m. w Bejrucie podczas manifestacji na rzecz Francji nieznanymi sprawcy strzelali do komisarza generalnego Francji w Syrii, adm. Morneta i jego adjutanta p. Picota.

Admirał Morney jest ciężko ranny p. Picot — lekko.

Kurs koron.

Wiedeń. PAT. Neues Wien. Abendblatt podaje z Zurychu, że kurs koron poprawił się. Wiedeńska dewizy i korony stemplowane oraz niestemplowane podniosły się z 11.75 na 12.50. Natomiast czeskie korony spadły z 20 na 19.25.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień

Epilog pogłoski o usiłowanym „mordzie rytualnym” w Strzyżowie.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

(Dokończenie).

A jeśli już nawet przyjmujemy, że sklep istotnie był otwarty, to kto uwierzy, że w uroczyste święto żydowskie Żydówka strzyżowska sortuje przed sklepem jaja? To są prawdy, które są silniejsze niż to, co mówi świadek. Więc już początek zajął, jak je przedstawia Marya Szafrńska jest pełen fałszu. Zaofiarowani przez obronę a pominięci przez trybunał czterej świadkowie stwierdziliby nadto okoliczność nie negatywną lecz pozytywną, że sklep Selligmana był przez cały dzień zamknięty.

Marya Szafrńska siedziała rzekomo w piwnicy 6-7 godzin. Przez ten czas wdrapywała się po gładkiej ścianie piwnicy na framugę, czyniąc rozpaczliwe wysiłki, aby się wydostać. Czy można uwierzyć, że przez siedem godzin nie wpadło jej na myśl, gdyby ona istotnie była w piwnicy, włożyć stojącą w piwnicy paczkę i po niej z łatwością wyjść przez okno? Nawet ośmiolatnie dziecko, ba nawet mała znalazłaby w sobie na tyle inteligencji i na tyle instynktu, aby wpaść na pomysł przystawienia sobie paczki pod okno, aby wyjść z łatwością z zamknięcia. Jest jasnym, dlaczego Szafrńska musi twierdzić, że nie przysunęła paczki. Jednak gdyby ona była w piwnicy, to napewno przysunęłaby paczkę do okna.

Mimo że Szafrńska po wypadku jest zupełnie chora i nieprzytomna i ciągle krzyczy, że Żydzi ją chcą bić, to jednak jej krewne domagają się na gwałt natychmiastowego jej przesłuchania sądowego. W protokole zaś śledczym znajdujemy wzmiankę, że uszkodzona nie pamięta swego nazwiska, a przytem podaje ona cały szereg do kładowych i szczegółowych faktów. Dziewczyna zaczyna od tego, że nie wie, jak się nazywa a potem się trzy razy podpisuje na tym samym protokole. To świadczy, że mamy tu do czynienia z komedyantką. Niech mi nikt nie powie, że to jest naiwna wiejska dziewczyna, bo przypomnę, że właśnie ze wsi wychodzą ludzie, którzy z miłą nawiązną potrafią ludzi i kłamać. Dowodem owa znana „święta” z Kołomyi, która tak długo czyniła „cudac”, w które tysiące ludzi wierzyło, aż nareczenie nielitościwy prokurator kazał ją aresztować. Powtarzam jeszcze raz, że Marya Szafrńska nie jest niczem innym jak tylko rafinowaną komedyantką, jaką zyczyłaby sobie być niejedna panna miejska.

W dalszym ciągu wykazuje obrońca, że Szafrńska musiała agnoskować krytyczną piwnicę, gdyż z pięciu okien piwnicznych na krytycznym miejscu jedno okno wogóle jest otwarte, jedno zupełnie zakryte blachą, jedno zabite łąkami a jedno zamknięte kratą. Poszkodowana wskazała otóż naprzód na ową piwnicę, która ma okno zupełnie otwarte, ale dyabeł spletał jej figlę, gdyż ta piwnica należy do katolika inżyniera który naturalnie wyszedł i narobił krzyku... Trzeba więc było szukać innej piwnicy i tak po długim szukaniu i myśleniu się została w końcu piwnica Bergera, kiedy jedna piwnica należała do katolika, a dwie miały okna, przez które nie można było wyjść.

Do piwnicy Bergera przechodzi się przez miejsce — jak z planu sytuacyjnego, zalegającego w aktach, wynika — zupełnie otwarte i jasne, a Szafrńska twierdzi, że Żydzi ciągnęli ją przez korytarz w ciemności ciemny.

W piwnicy Bergera znajdowały się w krytycznym dniu następujące przedmioty: kojec z kurami, 2 paczki, waga decymalna, kołyska, 2 rondle, miska, łaty, polana i piłka ręczna. Szafrńska powiada, że widziała tylko jedną paczkę i jedną miskę. A przecież w piwnicy tej było jasno, tak że kto 6-7 godzin był w piwnicy a nie stał przyklejony nosem do muru, ten musiał widzieć, co w tej piwnicy się znajduje. Były zresztą w kojcu kury, a jest rzeczą wykluczoną, by kury te przez 6-7 godzin tak cicho się zachowywały, że uszkodzona o ich istnieniu nic nie widziała. Wyda się to może humorystycznym mówić w tej poważnej chwili o psychologii kurzej, ale pierwsza lepsza gospodyni powie nam, że to jest niemożliwe. A uszkodzona Szafrńska kur nie widziała...

Dziewczyna wdrapywała się kurczowo na framugę, podarła sobie but, — a rzecz dziwna, że na całym ciele nie miała znaku ani skaleczenia, i te mimo, że miała krótkie

pończochy i kolano nagie. Również nie zauważył żandarm, by jej suknia była zabłocona.

Seligman przysięgł i nlema powodu nie wierzyć mu, że sklep jego przez cały dzień był zamknięty i że jajami nigdy nie handluje. Nie można chyba dawać wiary dziecku, które nie przysięgało a nie wierzy zeznanom Seligmana, który przysięgał.

Oskarżona po wydobyciu się z piwnicy nie zwierza się pierwszemu lepszemu czło-wiekowi napotkanemu na ulicy ani nie udaje się do położonych naprzeciw krytycznej piwnicy domów i will katolickich, co byłoby odruchem najnaturalniejszym. Poszkodowana nie udaje się też do domu, ani wprost przez rynek najkrótszą drogą, do kościoła, lecz idzie ścieżkami na tor kolejowy, obchodzi całe miasto, nikogo nie spotyka, nikomu nic nie mówi, a potem pojawia się przed kościołem i — jak świadkowie zeznają — tam się kręci. Są to szczegóły nie do wytłumaczenia. Jeszcze jest parę takich szczegółów, które w taki sposób wykazują niemożliwość tego, co mówi Szafrńska. Pomijam już to, że Żyd o godzinie 9-tej przed modlitwą je ryby.

Piwnica, w której oskarżeni zamknęli rzekomo Szafrńską, ma w oknie wolną kratę a okno wychodzi na ulicę, w której naprzeciw znajdują się domy katolickie. Pytam się, czy istnieją zbrodniarze, którzyby w tak lekomyślny sposób uprawiali swoje rzemiosło? Czy Gołda Horowitz zawarła kontrakt z Maryą Szafrńską, żeby ta w piwnicy nie krzyczała? Czy, prowadząc Szafrńską przez kawał wolnej przestrzeni, miała Horowitzowa pewność, że nikt tego nie zobaczy? Czy popełniwszy zbrodnię, siedziałaby popołudniu w domu ojca?

Co się tyczy agnoskowania oskarżonej przez Szafrńską, to trzeba dużo złej woli, aby ten moment podnosić. Tutaj w sądzie akuszerem w tem agnoskowaniu był ożny, który w bezczelny wprost sposób wskazał na Horowitzową i udaremnił próbę agnoskowania. Jeżeli to było możliwe w sądzie, to, proszę Panów, co tam się działo, gdzie był roznamiętniony tłum? Czy tamte transformacje mogą mieć jakiś sens? Jak wyglądało to agnoskowanie? Jeżeli Szafrńska raz „poznała” Horowitzową, to trzeba było Gołdę Horowitz posadzić następnie nie między dwiema Żydówkami, które różniły się od niej wiekiem i wzrostem, ale trzeba ją było posadzić między 15 Żydówkami, i niechby ją wtedy poznała, — a nie, jak to zrobił żandarm, który chcąc zaapokali tłum, kazał Gołdzie Horowitz poza swą peleryną ubrać inną bluzkę.

Ponad to wszystko wybija się pytanie, przed którym nie wolno zamykać oczu, t. j. pytanie o cel.

Ja z wszelkimi uznaniami i z całym respektem jestem dla prokuratora, który nie chciał mówić o celu. Ale co wolno oskarżającemu, nie wolno sędziemu. Sędzia, jeżeli ma zasadzić, musi mieć obraz, dla czego oskarżony czyn karygodny popełnił. Skoro Panowie pójdziecie na naradę, to musicie się dobrze zastanowić nad tem pytaniem. W każdej sprawie mówię się tu o celach. Gdy chłop chłopu zranił ramię, bada się cel. Gdy Żyd ma proces, mówi się również o pobudkach działania. A więc jak można zatem tutaj o niczem nie mówić? Jest może rzeczą bolesną, mówić o tem, ale w tem miejscu nie wolno nam tego zamilczeć. Nie idźmy drogą fałszu, mówmy ze sobą szczerze i otwarcie, jak przystoi ludziom przy wymiarze sprawiedliwości. Więc jaki cel mógłby to być?

Tutaj wyłazi nam ta poczwarna, oszczerca plotka, która wytoczyła już tyle krwi niemieckiej i to nietylko krwi żydowskiej, ale i chrześcijańskiej. Opowiadali nam tu świadkowie, że kazano szukać Szafrńską w bóżnicach, w piwnicach żydowskich... Oto więc cel jaki podsunał głos ludu.

I tutaj się pytam: Czy panowie zdoładziecie się na tyle odwagi, aby ten cel przypisać Horowitzowej? Ten cel tłucze się jak zmora po dziejach ludzkości. Ta plotka zatruwa życie pokoleniom. Kiedy konał cesarstwo rzymskie i kiedy rozwijać się zaczęła wiara chrystusowa, Rzymianie to samo zarzucali Chrześcijanom, i tysiące Chrześcijan ginęło. Kiedy do Chin nieśli misjonarze kulturę europejską, to i w Chi-

nach mordowano ich posadzając ich o zabijanie dzieci. Oszczerstwo mordu rytualnego było zawsze oznaką zmagania się najmniejszej siły z dążeniami naprzód. Kiedy był proces Bajlisa? Gdy carat poczuł, że traci grunt pod nogami. A jednak sądownictwo rosyjskie nie pozwoliło się nadużyć, na tyle miała poczcucia honoru. Ja jestem przekonany, że i dzisiaj inaczej nie będzie.

Panowie tutaj o niczem mówić nie będą, ale jeśli Panowie uznacie oskarżonych winnymi, to tam w Strzyżowie mówić będą między ludem i setki tysięcy pójdzie władom, że rząd rzeszowski stwierdził, że Żydzi potrzebują dzieci katolickich. I proszę sobie zdać sprawę z tego, iż zasadzenie znaczy to samo, że i Panowie przyznajecie się do tego przekonania.

Obronca zaznacza, że możnaby ewentualnie myśleć jeszcze, badając cel rzekomego zamknięcia Szafrńskiej w piwnicy, o handlu żywym towarem. W naszym wypadku jest to jednak wykluczone i z uwagi na oskarżonych, prostych i nieposzlakowanych ludzi małomiasteczkowych, jak i z uwagi na poszkodowaną słabe i wątłe dziecko.

Jaka była inscenizacja czynu i kto stał za kulisami w niniejszej sprawie — tego nie wiem. Nie jest zresztą moim zadaniem, oskarżać kogo innego, bo moim zadaniem tylko wykazać, że kłamstwem jest zeznanie świadka. Ale trzeba było może zacząć kłębą z drugiej strony. Gdybyście zamiast tych oskarżonych byli zamknęli Maryę Szafrńską, a także może jej babcię i ciocie, może i mamusię, a może nawet i te dwie pańki, które mi są bardzo podejrzane, które pierwsze jak z nieba spadły z Szafrńską — to kto wie, czy nie dowiedzielibyśmy się o wlewu ciekawych rzeczach, a gdybyśmy rozpatrzyli sprawę z mordowania ojca poszkodowanej to wyszłyby może na jaw fakta jak intrygę uknuto i przez kogo. Po tem wszystkim co tutaj przytoczyłem, gmach dowodów przeciw oskarżonym okazuje się mocno zachwianym.

Obronca kończy:

Sprawa ta była powodem zamęcenia całej półtaci kraju. Zawaze, gdy walczą ciemnota z postępem, wypływają na powierzchnię podobne plotki. Jestem przekonany, że takie historie są dziełem czynników, które pracują nad tem, ażeby ojczyznę polską bić. Panowie macie rozstrzygnąć, czy prawdą jest to, co chcieliby mieć prawdą niektórzy wrogowie państwa. Proszę o wydanie wyroku uwalniającego oskarżonych, którzyby wykazał, że ponad nienawiścią góruje jasne słońce sprawiedliwości.

Ogłoszenie wyroku.

Zabiera jeszcze głos obrońca dr. Reich, który zajmuje się w szczególności oskarżonym Bergerem, poczem trybunał udaje się na naradę.

Po blisko półgodzinnej naradzie wraca trybunał, a przewodniczący wśród naprężonej ciszy ogłasza — o czem już w niedziele donieśliśmy — wyrok uwalniający oboje oskarżonych.

Następnie przewodniczący składa i glosem podniesionym, uderzając ręką w stół ogłasza w kilku zdaniach

motywy wyroku.

Trybunał przyjął, że zbrodnia gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej została na Maryi Szafrńską dokonana. Trybunał nie nabrał jednak na podstawie przeprowadzonych dowodów przekonania, że winni tej zbrodni są oskarżeni, w szczególności dlatego, że uprawdopodobnił swoje alibi.

Z pobytu amb. Morgenthaua w Krakowie.

Kraków, 28 sierpnia.

Przyjęcie b. oficerów-Żydów.

W dniu wczorajszym przyjął amb. Morgenthau, prócz deputacyi przez nas już wyliczonych, także deputacyę b. oficerów-Żydów, którzy przybyli, by przedstawić sprawę wykluczenia b. oficerów narodowości żydowskiej od pełnienia służby w szeregach armii polskiej na podstawie ostatnich zarządzeń M. S. W. W skład deputacyi wchodził: Dr. E. Adler, Dr. J. Arnold i I. Leuchter. Konferencya deputacyi z ambasadorem prowadzona była w obecności łącznikowego oficera W. P. dla misji zagranicznej p. por. Gepperta i Dra Rafała Landaua. Deputacya podniosła, że głównym celem jej przybycia był chęć zwrócenia uwagi na to, że jako Żydzi chcą spełniać

uczciwie obowiązki państwowe, że jednakże w konkretnym wypadku uniemożliwione im spełnianie tych obowiązków. Na tem też rozwinęła się przeszło godzinę trwająca bardzo żywo prowadzona dyskusya, w której obok członków deputacyi i ambasadora zabierali głos pp. Geppert i Dr. R. Landau.

Amb. Morgenthau wyraził przekonanie, że widzi dobrą wolę po obu stronach, co rokuje nadzieje na pomyślne załatwienie nieporozumienia polsko-żydowskiego wogóle, i wyraził życzenie, aby mu przesłać do Warszawy spis tych b. oficerów, którzy zostali z armii polskiej z powodu przyznania się do narodowości żyd. wykluczeni względnie mimo powołania nie przyjęci.

Deputacya wręczyła ambasadorowi odpowiedni memoriał.

Audyencya org. Mizracli.

Z ramienia organizacyi „Mizracli” przedstawił się amb. Morgenthauowi pp. Mojżesz Horowitz, Jakób Buchweiz, Mojżesz Alter, H. Kanarek, Jehuda Markus i S. Bauminger. Horowitcz powiata ambasadora w imieniu zachodnio-galicyskiej organizacyi ortodoksyi narodowej „Mizracli” i wyłuszczył zasady i program tejże organizacyi, podkreślając, że dąży ona równocześnie do utrzymania i rozwoju religijnego i narodowego żydostwa. Amb. Morgenthau okazał żywe zainteresowanie dla programu „Mizracli” i wypytywał się szczegółowo o stosunek „Mizracli” do syonizmu i o postulaty ortodoksyi na polu szkolnictwa. Członkowie deputacyi przedstawili, że dążą do zakładania szkół żydowskich, któreby wychowywały dzieci żydowskie w duchu religijnym i narodowym. Omawiano też sprawę bojkotu ekonomicznego Żydów w Polsce. Amb. Morgenthau prosił o cierpliwość i wyraził nadzieje, że stosunki się z czasem korzystnie ułożą.

Do b. oficerów Żydów!

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Dnia 27 sierpnia b. r. odbyła się konferencya z ambasadorem Morgenthauem w sprawie b. oficerów Żydów, zwolnionych z armii na skutek przyznania się do narodowości żydowskiej. Amb. Morgenthau wyraził życzenie, by mu przesłać spis tych oficerów Żydów.

Upraszamy tedy wszystkich zainteresowanych o nadesłanie swych nazwisk z podaniem plastowanego stopnia na adres jednego z podpisanych:

Dr. J. Arnold, Kraków, Bonerowska 2.
Dr. E. Adler, Podgórze, Czarnieckiego 2.
Izydor Leuchter, Kraków Stradom 3.

KRONIKA.

Kraków, 29. sierpnia

O wyjazd do Ameryki. Do konsula amerykańskiego w Warszawie wrócił się p. B. Einhorn z Białegostoku z zapytaniem, czy karta okrętowa na wyjazd do Ameryki, nabyta przed wojną, jest obecnie ważna i czy wogóle można wyjechać do Ameryki.

Konsul nadał odpowiedź, że osoby, które nie mogą dowieść, iż są obywatelami amerykańskimi, nie mogą obecnie wyjechać do Ameryki i nie uzyskają pozwolenia nawet ci, co mają krewnych śród obywateli amerykańskich.

Przydział węgla dla miasta Krakowa na miesiąc wrzesień wynosi 4000 ton (480 wagonów). Wobec tak szacupiego kontyngentu przy ilości 42,000 gospodarstw domowych Magistrat wyznacza na następny miesiąc dla jednego gospodarstwa domowego 1 cet metr. węgla względnie brykietów na opał kuchenny; wydawanie większej ilości na zapas zimowy jest obecnie wykluczone. Po asygnaty węglowe zgłaszać się należy we wrześniu jak dotąd do okręgowych Biur węglowych (popołudniu godz. 4 do 7) z legitymacjami zbiorowymi na chleb itd. w miejsce dotychczasowych legitymacji na pobór nafty i świec.

Członkowie 14 konsumów, m. i. Związku gospodarczego i spółki spożywczej adwokatów i lekarzy, zaopatrują się w węgiel wyłącznie przez swe konsumy i nie mogą uzyskać asygnat w Biurach węglowych. Od października zaprowadzone zostaną nowe legitymacje, które będą upoważniały do poboru węgla na opał kuchenny i pokojowy.

Sprzedż ziemiaków w Podgórzu. Miejskie biuro aprow. otwarło w dniu wczorajszym drugi kram z ziemiakami wczesnymi przy placu Serkowskiemu.

Koncesya przemysłowa. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Bandrowskiego posiedzenie komisji dla przemysłów koncesyonowanych. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyi przemysłowych.

Ruch cennikowy Introligatorów. Pracownicy introligatorscy wystąpili w tych dniach do prełożenia ceczu z żądaniem podwyższenia dziennego wynagrodzenia o 100 procent. Żądania powyższe zostały przez majstrów odrzucone, którzy po porozumieniu się ustalili jako granicę ostatecznej dopuszczalnej podwyżki 30 do 40 procent. Pertraktacye jeszcze nie zostały ukończone.

Służba w Straży obyw. Komenda Straży obyw. dzielnic VII i VIII komunikuje, że służba w Straży obyw. jest nadal chowążkowa. Uchylają się od służby będą karani według istniejących przepisów.

Wylowienie zwłok Wobec około godz. 11 przed południem wylowiono w Hłaszkowie kilkadziesiąt zwłok sjęta przynajmniej o Ant. Sędzi. Zwłoki nie noszą śladów obrażeń celsnych, wskutek czego zachodzi przypuszczenie, że zmarły popełnił samobójstwo. Przypuszczenie to jest tem prawdziwiejsze, że zmarły cierpiał na rozstrój nerwowy.

Skandaliczne stosunki w sądzie krajowym karnym. Jak się dowiadujemy, dzieją się w więzieniach tegoż sądu krajowego o karnego skandaliczne nadużycia. Pochodzi to ze złego doboru doradców w dziedzinie i fazy, a ezaslaniam żyją w niej z jej komitów. Najeđrooknie zezarzą się wypadki oławienia uczerki więźniów przez doradców. Również w więźniowie znajdują za pewną ojbłą pęca kwatery, w mieszkaniach nek torych doradców; przaczkwo trzem doradcom wy soczono z powodu tych nadużyć dechderia.

Włamanie Do mieszkania p. St. W. przy ul. Kamelickiej włamano się przed kilku dniami skradziono garderobe i bieliznę, przedstawiającą wartość ponad 10 tys. koron. Pod zarzutem tego włamania aresztowano Fran. Smolika, St. Wilgockiego, Józefa Dyka i Wł. Szpilę. Pewną część skradzionych rzeczy odebrano i oddano właścicielce. Smolik kilkakrotnie uciekał z wojska a ostatnio elodził w mundurze sержenta.

Wielka kradzież na szkole hupca podgórskiego. Panu Pinkasowi Engelsteinowi,

kupcowi z Podgórze, skradziono onegdaj w Warszawie przy wyjściu z dworca portfel ze 150 tysiącami koron. Jako podejznanego o tę kradzież aresztowano Kawię Brauna.

30 luzinów chustek na głowę skradł 25 letni Szymon Dickman z Drochobycza Aronowi Greiwerowi z Bochni. Chustki przedstawiały wartość 8 700 K. Dickmana aresztowano w Krakowie w chwili, gdy sprzedawał część skradzionych chustek.

Skradziona biżuteria. Aresztowano Karolinę Borkowską, kochankę kilku bandytów, której odebrano większą ilość biżuterii, pochodzącej z kradzieży. Właściciele mogą rozpoznać biżuterię pod „Telegrafem“.

Kradzież w tramwaju. Markus Seiden ze Lwowa doniósł na policję, że wczoraj przedpołudniem skradziono mu w tramwaju 11 tys. koron. Jako podejznanego o tę kradzież aresztowano Jana Bigosńskiego, który pieniądze podczas pościgu podał współnikowi.

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Kom. Centr. Org. syon. w Warszawie odbędzie się dnia 31 bm. Członkowie Kom. Centr. z Małopolski, a to Dr. H. Syrop (Nowy Sącz), Chaim Neiger (Tarnów), Dr. A. Kornhäuser (Jarło) są na to posiedzenie zaproszeni. Kom. Centr. Org. syon. dla Małopolski.

Merkaz — Hacerim. W sobotę 30 bm. wy cieżka do kolonii ogrodniczej, połączone z referatem.

Z kraju.

Wybryki na kolejach. Donoszą nam, że 27 b. m. wieczorem przyszło na stacyi Koluszki (linia Warszawa—Kraków) do obcinania bród Żydom i bicia ich ze strony uzbrojonych.

Sądowa Wisznia. Żydzi tutejsi żalą się na postępowanie Lotnego Oddziału Żandarmeryi krajowej Nr. IV., a zwłaszcza urzędującego podporucznika, który przy sposobności rewizyj w mieszkaniach żydowskich 20 bm. szykanował ludność, a nawet dopuszczał się zniewag czynnych względnie tolerował te szykany ze strony podwładnych mu żołnierzy.

Tarnów. Żyd. Towarzystwo muzyczne „Hakiner“ rozpoczyna po okresie wakacyjnym, wypełnionym pracą przygotowawczą, znowu swą działalność. W niedzielę 31 b. m. odbędzie się w sali „Safa Berura“ zebranie i ukonstytuowanie chóru męszanego Tow. pod artyst. kier. p. I. Feiwiszla z Krakowa. W sobotę 6. września, odbędzie się, również w sali „Safa Berura“, inauguracyjny wieczór sobotni z programem nader urozmaiconym. Wieczór ten ma za

początkować szereg dalszych, popularnych urzędzeń muzycznych. — Wpisy do szkoły muzycznej Tow. odbywają się w niedziele, wtorki i czwartki o godz. 3—4 w lokalu „Safa Berura“, ul. św. Anny.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 23 sierpnia 1919.

| WALUTY. | ofiar. | zgd |
|--|--------|-----|
| Marki polskie | 200 | 208 |
| drobne | — | — |
| Marki niemieckie a (1000 i 100) | 242 | 252 |
| drobne | — | — |
| Ruble carskie po 100 rb. | 217 | 223 |
| po 500 | 215 | 221 |
| drobne | 208 | 213 |
| Franki francuskie (1000 500 100) | 570 | 620 |
| drobne | — | — |
| Dollary | 60 | 70 |
| drobne | — | — |
| Funty szterling | 200 | 220 |
| Liry włoskie (a 1000, 500, 100) | 450 | 510 |
| Leł rumuńskie | 280 | 290 |

PIERWSZA FABRYKA WĘDLIN KOSZERNYCH A.S. SPIRY
KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 5.

połącza przedwojenną jakość kiełbase, salami cielecą, węgierską, paryską, weronską, pasztecówką i t. d.; szynkę: wołową, cielecą i westfalską; mostek wołowy i ozer wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

449

Panel

Zwróć się Pan (Pani) do nas! Pańskie listy dostaną się za naszym pośrednictwem jak najpewniej do Ameryki. Niedokładne adresy sprostuje nasze biuro w Nowym Jorku. Nasz adres opiewa;

Delegation des Jüd. Nationalrates für Ostgalizien (Abt. Amerika) Wiedeń II. Taborstrasse 20 a.

W Ameryce?

Hurtownia Perfumeryi

poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące jak; Pasty do zębów, kremy dla twarzy, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych

1141

MAKS LANDWIRTH
KRAKOW, DIETLOWSKA L. 40.

Młody człowiek obznajomiony z buchalterią pojedynczą i podwójną, korespondencją w języku polskim i niemieckim, jakoteż na towarach manufakturowych szuka zajęcia. Adres; Ameint, ulica Berka Joselowicza 14. 1342

Nauczyciel języka hebrajskiego poszukuje posady lub lekcyj prywatnych w Krakowie ewentualnie na prowincyi. — Zgłoszenia w Administracyi Nowego Dziennika pod „Izaak“. 1338

Poszukuje się rutynowanego buchaltera lub buchalterki ze znajomością polsko niemieckiej korespondencyi. Oferty składać należy pod „Biuro spedycyjne“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13. 1340

Poszukuje się zdolnego ekspedycyenta do biura spedycyjnego. Oferty wnosić należy pod „Zielony“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13. 1339

Wysokie wynagrodzenie da młode małżeństwo za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania z dwóch pokoi i kuchni lub jednego pokoju z kuchnią z meblami lub bez. — Zgłoszenia pod „S. M.“ do Administracyi N. Dziennika. 1324

Udzielam lekcyj języka francuskiego. — Zgłoszenia plac Dominikański 2. III piętro między godziną 10—11 przedpołudniem i od godziny 4—5 popołudniu. 1319

Bilard do sprzedania. Wiadomość w Restauracyi hotelu „Polonia“. 1294

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żydowskich urządza codziennie od 2—5, Stradom 15. I. p. ofic. 52

Hurtowny skład perfum krajow. i zagran. oraz artykułów toaletow. i kosmetycznych

P. i S. WEISSBERG
KRAKÓW, ULICA KRAKOWSKA 17.

Generalna reprezentacja fabryki perfum, artykułów kosmetycznych i mydeł toaletowych fabryki **Calderara i Bänkman, Wiedeń.** 1202

Przyjmuję żółty cukier do wyrobienia cukierków, począwszy od 1 kilograma po 6 koron. Herman Kornhauser Kraków, ulica Starowiślna Nr. 22. 1309

Poszukuje się panny (izrael.) do 3 letniej dziewczynki. Pomoc w gospodarstwie wymagana. — Blizszych informacyi udziela Goldstoff, Koletek 6 I. piętro. 1346

Nauczycielka Żydówka poszukuje posady w szkole wyznaniowej w Galicyi lub Królestwie. — Zgłoszenia: Eugenia Kister, Sanok. 1344

Kaligrafia, Buchalterya Korespond. handlowa
Założenie ksiąg i bilansowanie
Przygotowanie do egzaminu w Akademii handlowej.
Zgłoszenia w Zakładzie Kaligrafii i buchalteryi **Leona Feinberga** w Krakowie, Stradom L. 27. 1345 od godziny 9—12 rano i od 3—6 po południu.

Korepetytora sumiennego poszukuje się dla ucznia IV. i ucznicy V. kl. gimn. realnego na wieś. Pożądane początkowe wiadomości języka hebr. i judaistyki. Zgłoszenia wraz z świadectwami mi nadsyłać wprost na adres: Emanuel Stiller Ostrowsko p. Nowy Targ. 1311

Gimnazyastka z wyższych klas poszukiwana na godz. popoł do towarzystwa i pomocy w nauce. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia listowe pod „Płaca i utrzymanie“ przyjmuje Administracya N. Dziennika. 1296

Lokal lub mieszkania w śródmieściu, składającego się z 3—5 pokoi, poszukuje pierwszobiorstwo. — Pośrednictwo wynagrodzi się. — Zgłoszenia przyjmuje się pod „Każdego czasu“ biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków Grodzka 13. 1348

Wiedeń-Polska. Dostarczamy i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zlecenia na towary rozmaitych działów „EWAG“
Towarzystwo handlowe z ograniczoną poręką Wiedeń VII. Kandlgasse 16.
Nasz zastępca p. Ignacy Resinger przyjmuje codziennie od 3—6 popoł. w hotelu „Royal“ Kraków. 1341

Pierwszorzędna wiedeńska krawczyni szuka spółniczki mającej odpowiedni lokal lub mieszkanie. Zgłoszenia pod „Delta“ do Adm. N. Dziennika. 1317

WOLNOSC!

Najlepsza bibułka cygaretowa w Galicyi i Litwach, Wyrób - Krajowy
Jednej galicyjskiej fabryki bibulek do papierosów.
Główny skład **SOŁT** Żywiec.